

Dziennik Lubelski

CZERWIEC
6
PONIEDZIAŁEK
Norberta b.
Wschód słońca 3:17 zach. 19:52
Wschód księżyca 16:10 zach. 22:24

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: **LUBLIN Powiatowa 3**
Telefon Redakcji: 6-33 i 2-72 — Administracji 6-33

ODDZIAŁY I AGENTURY: Chełm, Hrubieszów, Janów Lub., Krasny-
stów, Lubartów, Włodawa, Puławy, Tomaszów, Zamość i Kowel.

Rok I. PRENUMERATA: miesięcznie z dodatkiem książkowym . zł. 3.85
kwartalnie z 3 dodatkami książkowymi „11.—
z przesyłką do domu.
Nr.: Prenumerata z odbieraniem w adm. lub oddziałach mies. zł. 3.60
6 Prenumeratę przyjmują Urzędy Pocztowe na konto P. K. O. 140.606

KAŻDY PRENUMERATOR „DZIENNIKA LUBELSKIEGO“ OTRZYMUJE CO MIESIĄC BEZPŁATNIE PIĘKNĄ POWIEŚĆ.

DZIEŃ DZISIEJSZY

Gabinet hazardu i Gabinet ogólności

Ewolucja stosunków niemieckich, zmierzając pod kierunkiem feldmarszałka Hindenburga i jego doradców, od Bruninga do Hitlera, zatrzymała się chwilowo na stacji von Papena. Przystanek ten przyjęty został zarówno w samych Niemczech, jak i zagranicą z ogromnym zdziwieniem i równą nieufnością.

Nawet członkowie nowego gabinetu zdają sobie sprawę z kłopotliwej sytuacji, w której się znaleźli. Wielka ilość tytułów baronowskich i nazwisk junkierskich, skoncentrowana w rządzie, nie może zasłonić faktu, że z nowych ministrów jeden tylko prof. Warmbold ma za sobą krótkotrwałą i podobno niezbyt efektowną karierę ministerialną, gdy inni są zupełnymi nowicjuszami na ławach rządowych. Gen. Schleicher, pogromca Groenera, a z pewnością jeden z głównych inicjatorów zmiany dotychczasowego kursu na prawicowy, oświadczył, że należy liczyć się z tem, iż nowy gabinet, wbrew temu co mówią o nim, utrzyma się przez 4 lata przy władzy.

Niewiadomo, kogo gen. Schleicher miał na myśli. Nie ulega wątpliwości, że on to jest właściwym premierem, gdy von Papen odgrywa rolę prowizorycznego firmanta.

Czyli nowy gabinet niemiecki czuć natrafnia. Nie wiadomo pocić wydobycie na widownię tych starszych panów, reprezentujących starą i beznadziejnie przebrzmiałą ideologię wilhelmowską.

Życie ich i zgon polityczny zależne są całkowicie od narodowych socjalistów. Ci będą ich tolerowali tak długo, jak długo sami nie zechcą objąć władzy. Stacja von Papena nie ma właściwie żadnego sensu, gdyż nie rozwiązuje sytuacji wewnętrznej, nie zdoła wobec zagranicy ukryć faktu, że ostatnio jedynie objęcie rządów przez Adolfa Hitlera. Niemcy w sposób możliwie niezręczny i mało imponujący weszły na drogę ryzyka i hazardu.

Francja również po długich naradach partyjnych i międzypartyjnych uzyskała swój rząd. Warunki postawione radykałom przez socjalistów, a mające stworzyć wspólną rządową platformę, zostały przez radykałów odrzucone w formie, zresztą, uprzejmej i prowizorycznej, która nie przesądza przyszłości, a powołuje się jedynie na wyjątkową sytuację obecną, finansową i polityczną.

Radykał jednak i szef ich Herriot, operujący bardzo zręcznie i ostrożnie, postarali się, aby nie zerwać żadnych mostów, zwłaszcza tych, które prowadzą na lewo. Muszą się liczyć z tem, że wybory odbywały się pod hasłem współdziałania lewicy mieszczańskiej z socjalistami. Dlatego też, mimo niezawarcia pozytywnego paktu, jeden z najważniejszych nega-

Nowy gabinet Herriota gabinetem przyjaciół Polski

Ministrowie Painlevé, Herriot, Leynes, Gadard, de Monzie i Bertnad są wypróbowanymi przyjaciółmi Polski. Jedynie minister Deladier jest usposobiony niezyczliwie do sojuszu francusko-polskiego.

Faktem jest, że gabinet ten lepiej jest widziany w Warszawie niż w Berlinie.

Największy wyścig świata

33 miliony złotych na cele dobroczynne

Od przeszło stu lat odbywają się w Anglii w pierwszą środę czerwca sokrocznie słynne na cały świat klasyczne Derby.

Tegoroczne Derby poprzedzone były gorącą loteryją, a dzięki niezapomnianej od lat pogodzie zgromadziły niebywałe tłumy ciekawskich z całego świata.

Zjawiła się również rodzina królewska w komplecie, biorąc podobno żywy udział w grze i zakładach.

Z powodu niebywałego natłoku ogólne kierownictwo ruchu objął aeroplan przy pomocy balonu na uwięzi, co okazało się systemem niezawodnym.

Wbrew wszelkim oczekiwaniom pierwszą nagrodę uzyskał mało znany i prawie nie obstawiony koń „April the Fifth” własność aktora londyńskiego, Toma Wallisa. Wpłata za niego wynosiła 100:1.

„Derby przeszły i prędko pójda w zapomnienie — pamiętać będą jedynie ci szczęśliwcy, którzy na loterii Dublińskiej wyciągnęli numery z końmi, które zajęły pierwsze miejsca. Główne nagrody dochodzą do cyfry 40 tys. funtów, co się równa prawie półtora miliona złotych.

Ogólnie wylosowane nag-

tywnych postulatów socjalistycznych został spełniony: gabinet obecny jest wyłącznie rządem lewicy mieszczańskiej i nie wchodzi w jego skład żaden element z poprzedniej większości prawicowej, zwalczanej ostro przez socjalistów.

Grupy, reprezentowane w gabinecie Herriota, dysponują same co najmniej 250-ciomą głosami w Izbie Deputowanych. Dopełnienie tej cyfry będzie bardzo łatwe, tembardziej, że i socjaliści nie zamierzają wstąpić na ścieżkę wojenną, ani też umiarkowana prawica i prawe centrum nie pragną natychmiastowych kroków wojennych. Nowy gabinet francuski znajduje się więc w sytuacji bardzo dogodnej, pozwalającej mu swobodnie manewrować i działać.

Gdy Niemcy wchodzą na drogę nieobliczalnego hazardu, Francja realistycznie i ogólnie buduje swoje jutro.

8 ofiar katastrofy samolotowej

Berlin, 4.VI (tel. wł.) W pobliżu Johanes Tahe spadł samolot sportowy, pilotowany przez znanego lotnika niemieckiego Gabrijela. Samolot spadł na dach fabryki chemicznej, przebijając go, przyczem ranił 8 zajętych w fabryce robotnic. Pięć z nich odniosło ciężkie rany a jedna w drodze do szpitala zmarła.

rody sięgają sumy 3 mil. funtów.

Najwięcej na Derby skorzystały szpitale irlandzkie, gdyż z loterii otrzymały 1 milion funtów czystego zysku co się równa 32 mil. 900 tys. złotych.

P. Marszałkowa Piłsudska i min. Hubicki na kolonii „Olin“

P. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, jako przewodnicząca Komitetu Osiedli Miejskich, oraz minister Hubicki w towarzystwie sekretarza kpt. Wójcickiego, zastępcy dyrektora dep. op. społ., p. Krakowski, wojewoda Twardo, p. rektorowa Sujkowska i nac. Starczewski — wyjechali w dniu 3 b.m. na kolonję „Olin” w Otwocku, prowadzoną przez Komitet Osiedli Miejskich.

Komitet prowadzi akcję opieki nad dziećmi Annapola i Zoliborza, obejmującą swą działalnością 4.800 dzieci. Około 500 dzieci, najbardziej potrzebujących wypoczynku na wsi, wysłanych zostaje w roku bieżącym na kolonję i półkolonję. Na kolonję „Olin”, wzniesione specjalnie wśród sosnowych lasów, wyjechało już 150 dzieci.

Straszliwe trzęsienie ziemi w Meksyku

Zachodnie wybrzeża Meksyku nawiedzone zostały silnym trzęsieniem ziemi, które w różnych miejscowościach pociągnęło za sobą liczne ofiary w ludziach i wyrządziło wielkie szkody materialne.

Według doniesienia waszyngtońskiego biura United Press, trzęsienie ziemi zarejestrowały także stacje sejsmograficzne Stanów Zjednoczonych, gdzie oświadczają, iż było to największe trzęsienie ziemi od szeregu lat.

Specjalnie nawiedzone zostało Colima, w którym zabitych zostało 40 osób i pewna ilość rannych. Wiele domów zostało poważnie uszkodzonych.

Także i sąsiednie miasto portowe Manzanillo zostało dotknięte trzęsieniem ziemi. Z miasta tego brak jednak do tej pory wszelkich wiadomości, ponieważ połączenia komunikacyjne zostały przerwane.

RESTAURACJA DANCING

Od 1-go czerwca znaczna zniżka cen
NOWY PERSONEL MUZYCZNY
NOWY ZESPÓŁ TANCECZNY

OAZA

LUBLIN HOTEL EUROPEJSKI

Materiały piśmienne dla szkół, biur, urzędów, stowarzyszeń, sklepów, w wielkim wyborze

w SKŁADZIE MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH I RYSUNKOWYCH

Stefan DOMIŃSKI - Lublin, Kapucyńska 1

CUKIER KRZEPI!

Po zapoznaniu się z urządzeniami kolonii i spędzeniu kilku godzin wśród dziatwy, pani Marszałkowa, oraz min. Hubicki, wraz z towarzyszącymi im osobami, opuścili kolonję.

120 ofiar orkanu w Bessarabji

Budapeszt. Według doniesienia „Donau Post” z Bukaresztu, wczoraj szalała w Dobrudży burza, która szczególnie w okolicy Ismail wyrządziła wielkie szkody. Pewien dom, w którym znajdowało się 20 mieszkańców, zawalił się, 8 osób zostało zabitych, a inne odniosły mniej albo więcej ciężkie rany.

Bukareszt. W związku z wczorajszym katastrofalnym orkanem w komitacie Ismail donoszą, że ofiarą orkanu padło 20 zabitych i przeszło 100 rannych.

Szkody materialne są znaczne. Wiele domów zostało zniszczonych, również tysiące sztuk bydła zginęło wskutek orkanu.

W Gdańsku nie wolno uczyć po polsku

Senat gdański zawiadomił Polską Macierz Szkolną, że kierownicze polskiej ochrony w Wielkich Trąbkach zostanie odebrane prawo prowadzenia tej ochrony, za nauczanie uczęszczającej do niej polskiej dziatwy pieśni i wierszyków w języku polskim.

Sprawa ta nie wymaga komentarzy.

Powstanie w Chili

Paryż. Z Santiago de Chile donoszą, iż wybuchł tam bunt lotników wojskowych. Buntownikami dowodzi pułk. Marmaduke Growo. Rząd ogłosił stan oblężenia i usiłuje otoczyć lotnisko przy pomocy wojsk rządowych. Część wojsk rządowych sprzyja jednak powstańcom wobec czego bunt może się rozszerzyć.

Choroba ks. prałata Seipla

Stan zdrowia byłego kanclerza, ks. prałata Seipla, jest bardzo groźny i wzbudza poważne obawy. Chory pragnął udać się na Zgromadzenie Narodowe w ubiegłą środę, przed wyjazdem jednak dostał silnego ataku kaszlu, który spowodował krwotok.

Wiadomym jest, że były kanclerz oddawał już chory jest na cukrzycę.

Kronika telegraficzna

Rzym. Turcja uzyskała w tych dniach pożyczkę w wysokości trzystu milionów lirów.

Londyn. Obserwatorium astronomiczne podaje do wiadomości, że w tych dniach aparaty sejsmograficzne zanotowały silne trzęsienie ziemi. Według przypuszczeń trzęsienie miało miejsce w Azji.

Dublin. Ogólna suma uzyskana ze sprzedaży biletów na cele dobroczynne wynosi zgórą 4 milj. funtów szterl. Dochód z tej loterii przeznaczony jest całkowicie na szpitale irlandzkie.

Warszawa. Zapas złota Banku Polskiego w porównaniu z ubiegłą, t. j. II dekadą wzrósł o 45 tys. zł. Obecnie pokrycie biletów bankowych złotem wynosi 50 proc.

Paryż. Gorgulow był w dniu wczorajszym po raz ostatni przesłuchiwanym przez sędzięgo śledczego. M. In. oświadczył on, iż do osoby prez. Doumera nie miał żadnej osobistej nienawiści i zamordował go tylko ze względu na plastowane stanowisko.

Rzym. Bawiąca obecnie w Rzymie delegacja Touring Klubu wysłała do papieża Piusa XI depezę, z okazji Jego 75 rocznicy urodzin.

Kraków. Odbyło się doroczne Zebranie Towarzystwa Geologicznego, w którym wzięli udział mineralogowie, geolodzy i archeolodzy z całej Polski.

„Błędy“ z konieczności

Walka o poprawę cen na płody jest walką o poprawę stosunków gospodarczych.

W ostatnich tygodniach nastąpiła pewna wyżka cen produktów rolnych znajdujących się przeważnie już w trzecim ręku. Znaczący to, że na podwyżce nie zarabia rolnik, ale pośrednik, a płaci za nią człowiek z miasta. Równocześnie zostały obniżone płace robotnicze w całym szeregu gałęzi produkcji, a obecnie znajdujemy się w okresie dalszego obniżania płac urzędników.

Te dwie sprawy, czyli podrożeń produktów koniecznego spożycia i zmniejszenie zarobków ludzi miast, doprowadzają do wzburzenia umysłów i do podnoszenia zarzutów przeciwko drożyznie ziemniaków i produktów hodowli. Jasną jest rzeczą, że z punktu widzenia ludzi, dotkniętych biedą, opinia ta jest całkowicie zrozumiała i w nikim nie może budzić nie tylko oburzenia, ale nawet żalu. Jednakowoż rozpowszechnianie się tej opinii jest wybitnie szkodliwe, ponieważ mieliśmy już wielokrotnie przykłady, że bieda w miastach doprowadzała do najróżnorodniejszych posunięć tak ustawowych, jak i administracyjnych, zmierzających do opanowania wyżki cen na artykuły rolnicze.

Jakże teraz wygląda sytuacja w zakresie kształtowania się cen na rynkach rolnych? Z przeglądu cyfr okazuje się, że wyżka cen, jaka okazała się w czasie obecnego przednowka, jest znacznie mniejsza, aniżeli nawet ta wyżka, jaka w tymże czasie miała miejsce w roku zeszłym, a więc w roku katastrofalnie złym dla rolnictwa, w czasie którego niemal wszystkie warstwy rolne pracowały ze stratą. Z wyjątkiem żyta i słomy, które poprawiły cenę więcej niż w czasie zeszłego przednowka, wszystkie inne artykuły rolnicze mają ceny gorsze i to nieraz gorsze bardzo znacznie. Jeżeli zaś pomimo lepszych przednowkowych cen w roku ubiegłym, całoroczne zestawienie dochodów i wydatków rolniczych wykazało straty to w obecnym

roku należy spodziewać się, że zamknięcia rachunkowe wykazą straty o wiele gorsze.

A zatem należy uświadomić sobie, że

jakakolwiek akcja dążąca, choćby tylko do hamowania wzrostu cen przednowkowych byłaby ostatnim gwoździem do trumny rolniczej.

Przypomnieć się godzi, że udowodnionem zostało ponad wszelką wątpliwość, że brak dochodowości warsztatów rolnych doprowadził do zmniejszenia się wewnętrznego rynku zbytu na wszystkie produkty przemysłowe. W związku z tem przemysł musiał ograniczać swą pracę, skazując na bezrobocie tysiące pracowników, a innym obniżając zarobki. Dalszą konsekwencją jest zmniejszenie wpływów handlowych a wreszcie zmniejszenie wpływów do kas skarbowych, tak ze strony rolnictwa, jak przemysłu, jakoteż i handlu. Stąd wypływa wniosek, że pomimo wszelkich podszeptów, wypływających z biedy ludzi, żyjących w miastach, należy konsekwentnie dążyć do podniesienia cen zarówno ziemi, jak i jej produktów, ażeby móc doprowadzić do uzdrowienia gospodarczych stosunków w kraju. Wszelkie załamania tej linii będzie stanowiło jeszcze jeden czynnik przeskadzający powrotowi normalnych stosunków. Rozumiemy dobrze, że nie jest to bardzo ludzkim w stosunku do nędzy robotników i inteligencji, ale tem niemniej jest to stanowisko jedynie rozumne, gdyż w przeciwnym razie będzie musiał ulegać pogłębieniu kryzys gospodarczy w całym kraju, co w następstwie pociągnie konsekwencje dalszego zmniejszania zatrudnienia i obniżania płac.

Walka o poprawę cen na płody rolne nie jest walką z biedą miejską, ale walką o poprawę stosunków gospodarczych, co jedynie może przynieść pożytek dla wszystkich.

Walcą o poprawę cen na płody rolne nie jest walką z biedą miejską, ale walką o poprawę stosunków gospodarczych, co jedynie może przynieść pożytek dla wszystkich.

Trudności zorganizowania gabinetu rumuńskiego.

Bukareszt. Istnieją poważne wątpliwości, czy Titulescu zdoła utworzyć rząd narodowy; prawdopodobnie przyszy gabinet będzie oparty o grupę Maniu, który w sobotę przybył do Bukaresztu celem odbycia konferencji z Titulescu.

Wobec trudności związanych

z utworzeniem gabinetu oparł tego o partje polityczne nie jest rzeczą wykluczoną, że zostanie powołany gabinet bezpartijny, złożony z zaufanych Króla, który w dniu wczorajszym przeprowadził konferencję z przewodniczącymi Izb ustawodawczych.

Włosi kokietują Hitlera

(tel. od naszego koresp.)

W „Giornale d'Italia“ ukazał się artykuł pióra redaktora tego dziennika d-ra V. Gaydy. Autor twierdzi, że ruch hitlerowski nie jest dla Europy groźny — niesłusznie widzi się w nim nowe źródło niepokojów.

Elementarna uczciwość międzynarodowa powinna zmusić do udzielenia kredytu moralnego nawet Hitlerowi. Dr. Gayda w nowej konstelacji politycznej Niemiec widzi zaczątek nowej formacji wewnętrznej.

Włochy będą patrzeć przychylnie na prace nowego gabinetu Rzeszy, bowiem on be-

CZY WIECIE, ŻE:

...w Europie istnieje ogółem 120 języków i narzeczy, z czego na Rosję przypada 83 języki i narzecz. Tylko 19 języków europejskich reprezentują grupy narodowościowe, liczące więcej niż 5 milionów ludzi.

...w Kalifornii udało się pewnemu ogrodnikowi wyhodować drogą krzyżowania szczerbionek drzewo, które rodzi sliwki, migdały i morele.

...ocean na kuli ziemskiej zawiera tyle soli, że gdyby udało się wyparować z nich wodę, to z otrzymanej soli można utworzyć kontynent czternaście razy większy od Europy.

...pierwsze diamenty odnaleziono w Afryce Południowej w roku 1868.

...farba, którą pokryto nanowo wieży Eiffa w Paryżu, zwiększyła wagę wieży o 45 ton.

...ludność Stanów Zjednoczonych konsumuje rocznie 5.000.000.000 butelek lemoniady i napojów orzeźwiających. Oczywiście pozbawionych alkoholu.

RADJO

Poniedziałek 6.VI.32 r.

12.45 Płyty. 15.10 Płyty. 15.40—16.35 Komunikat Centr. Biura Hydr. dla żegluga i rybaków. 16.40 Pogadanka w języku francuskim — lektor L. Rouligny. 17.00 Płyty. 18.00 „Gari baldi a Polska“ — dr. Adam Lewak. 18.20 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia“. 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy. 19.45 Skrzynka pocztowa rolnicza — Inż. Wacław Tarkowski. 20.00 Koncert popularny. Wyk. Ork. Filharm. pod dyr. J. Ozimńskiego i L. Kmitowa (skrz.). 22.00 Feljton „Przed premierą“ — p. Irena Dehnełówna. 22.15 Dodatek do Pras. Dzien. Radjowego. 22.30 Koncert na 2 fortepiany w wyk. Rob. Casadesus i Gaby Casadesus. 23.20 Wiadomości sport.

Wtorek 7.VI.32 r.

12.45 Płyty. 15.10 Płyty. 15.30 Chwilka lotnicza. 15.40 Płyty. 16.35 Komun. Centr. Biura Hydr. dla żegluga i rybaków. 16.40 Odczyt: „Turytyka zbiorowa“ — p. J. Włodarkiewicz. 17.00 Popularny koncert symfoniczny. Wyk. Ork. Filh. zespół wokalny A. Comte Wilgoćkiej, Wanda Łozińska (sopr.), oraz J. Ozimński i Wł. Raczkowski (dyr.). 18.00 „Wielki post w ojczyźnie Proroka“ — prof. Bogdan Richter. 18.20 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy. 19.45 „Listowne nauczanie rolnictwa“ (kursy koresp. im. St. Staszica) prof. St. Jankowski. 20.00 „Książka jako panaceum“ — L. Rygler (Feljton literacki). 20.15 Omówienie Koncertu Europejskiego z Paryża. 20.30 Koncert Europejski z Paryża. Muzyka francuska. Wyk. Ork. symfoniczna Pierre Monteux (dyr.). Alex Cellier (organ) Maurice Marchal (wioloncz.) Charles Panzera (śpiew). 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50 Muzyka taneczna.

POTRZEBNI
Z DOLNI
AKWIZYTORZY
WIADOMOŚĆ
W ADMINISTRACJI

Chiny sprzeciwiają się konferencji w Szanghaju

Paryż: Jak podają komunikaty, otrzymane z Szanghaju — Chiny sprzeciwiają się zwołaniu konferencji międzynarodowej, powołanej na wniosek Paul Boncoura, a mającej zagwarantować bezpieczeństwo i interesy zagranicznych koncesji w Szanghaju. Konferencja miałaby również na celu załatwienie sprawy uzbrojenia Szanghaju i bezpieczeństwa publicznych dróg okolicznych.

Za jej zwołaniem są sfery handlowe, których interesy najbardziej ucierpiały podczas ostatniego konfliktu.

Projektowanemu przez zainteresowane mocarstwa utworzeniu z Szanghaju Wolnego Miasta Chiny sprzeciwiają się kategorycznie.

RADJOWE KWADRANSY LITERACKIE

Dnia 7.VI o godz. 20.00 p. Leon Rygler wygłosi w Polskim Radjo Feljton literacki p. t. „Książka jako panaceum“, w którym przypomni rolę jaką odegrała książka na przestrzeni wieków, rolę tak głęboko zrozumianą przez wybitnych pisarzy, nawołujących do czytania, albowiem, jak mówi Montaigne „Książka to najlepsze lekarstwo na wszelkie doległości“.

Dnia 8.VI o godz. 20.35 czeka radjo-słuchaczów w Dziale Radjowych Kwadransów Literackich opowiadanie egzotyczne Tadeusza Nittmana p. t. „Wielbiadła dusza“ W noweli tej charakteryzuje autor dzielność i wierność nieodstępny towarzysza człowieka na rozpalonych piaskach pustyni.

Autobus 20-to osobowy

do wynajęcia, na wycieczki. Wiadomość — Wesoła 20, p. Leżczyński

ARTHUR MILLS

W cieniu Żółtego Smoka

Przekład: JANINY ZAWISZA-KRASUCKIEJ.

— Czy może mnie pan poinformować, czy znajduje się na tym okręcie jegomość nazwiskiem Drewski?

— Tak, ja nim jestem, — odparł Stefan.

— Ach, to pan? Wyśmienicie! Nazywam się Fraser. — Wyciągnął doń serdecznie rękę, uśmiechając się łobuzersko.

Stefan uczył doń dziwną sympatję.

— Eustace, tu jest Mr. Drewski — zawołał Billy do przyjaciela, który właśnie ukazał się na pokładzie.

Młodzieńcy przywitani się w milczeniu. Eustace był zupełnie inny, niż jego przyjaciel. Dokładny w ubraniu i nadzwyczajnie uważny, robił zwykle wszystko, nie spiesząc się i bez zbytecznego entuzjazmu. W tej chwili, zamienwszy z Drewskim uścisk dłoni, otrząpwał troskliwie spodnie. Rozmowa jakos rwała się ustawicznie.

— Może się panowie czegoś napiją? — rzekł Stefan, nie mogąc wymyślić nic mądrego,

a pragnąc nadewszystko przerwać milczenie.

— Dziękuję, — odpowiedzieli jednogłośnie.

Przeszli do palarni i po paru minutach stali już przed nimi trzy wysokie kielichy.

— Doskonale było, — zachwycił się Billy, odsuwając wypróżniony kielich i sięgając do kieszeni po swój nieodstępny woreczek z Bull-Durham.

Eustace szepnął coś kelnerowi, który podał mu po chwili nową porcję.

— Czy mundury pańskie w porządku? — pytał Billy Stefana.

— Przywożłem tylko dwa mundury na zmianę, — odparł zapytany.

— Nasz krawiec zrobił panu wszystko w przeciągu jednego dnia, prawda, Eustace?

— Nawet w przeciągu godziny, — odrzekł Eustace, przyglądając się Stefanowi. — Jakże ma pan plany na dzisiejszy wieczór? Wszyscy idziemy na dancino, naturalnie pan pójdzie z nami, prawda?

Jeszcze przed przybyciem tu-

taj Stefan postanowił wieść życie spokojne, trzymając się zdalek od tutejszego towarzystwa. Teraz jednak ci dwaj mili chłopcy tak go ujęli swą serdecznością, że nie potrafiłby im odmówić.

— Ślicznie! — zawołał uradowany Billy. — Im więcej nas będzie, tem lepiej. Jestem pewny, że będzie wesoło. Ale panowie, pierwsza dochodzi, należałoby zebrać manatki.

Wyszedł na pokład i Stefan zbliżył się do swych walizek.

— Oni je panu przelozą, — rzekł Eustace, wskazując dwóch małych chłopców.

Przez drogę młodzieńcy pokazywali Stefanowi wszystkie dziwne Hong Kong.

— Tam oto jest klub, gdzie zapisani jesteśmy jako członkowie. Kilka kilometrów stąd znajduje się „Szczęśliwa Dolina“, gdzie gramy w polo i golfa. Ten wielki biały budynek należy do Tiny Bluetta i tu się właśnie dzisiaj wieczorem wybieramy. Bluett ożenił się przed kilku dniami. Podobno ma śliczną żonę i młodszą od siebie o dwadzieścia pięć lat.

— Strasznie mi jej żal, — wtrącił Billy.

— Nie pojmuję, czemu właśnie tobie, — zauważył Eustace.

— Tiny jest najbogatszym człowiekiem w Chinach.

— Ale pieniądze nie są

wszystkiem, — westchnął Billy.

— Dziwne, że tak twierdzisz po tem, coś mi mówił dzisiaj w przystani Kowloon.

Jakby nie słysząc słów przyjaciela, Billy sięgnął obojętnie po swój woreczek z Bull-Durham.

Zbliżali się do miasta. Gromady różnobarwnie wystrojonych Chińczyków przyglądały im się ciekawie.

— Czy widziałeś pan kiedyś takich ludzi? — zagadnął Eustace, pokazując Stefanowi rozmaite typy.

Jakiś mały chłopiec, zwany tutaj kulusem, wynosząc walizki z łódki, pośliznął się i wpadł do rzeki. Widocznie nie umiał pływać, gdyż zaczął rozpaczliwie krzyżeć. Towarzysze jego zdawali się nie zwracać na to uwagi.

— Pozwolą mu utonąć, — rzekł Eustace, — a potem powiedzą, że taka była wola nieba.

Stefan powoli przyzwyczajając się zaczął do myśli, że oficer angielski w Chinach jest osobistością bardzo ważną, to też powinien sam cenić się przedewszystkiem. Na pytanie, dlaczego tych kilkunastu metrów, dzielących ich od domu oficerskiego nie przebyli pieszo, Billy odparł z całą powagą:

— Oficer angielski nie może się zbyt trudzić, nie miałby bowiem później ochoty do gry

w golfa, lub do pójścia na dancino.

Po przybyciu na miejsce Billy i Eustace zaprowadzili Stefana do kancelarii, przepelnionej oficerami i przesiąkniętej dymem tanich papierosów. Mały człowieczek w mundurze pułkownika zapytał przybysza troskliwe o przebieg podróży, poczem skierował go do Penda. Ten wyciągnął do Stefana wielką swą dłoń na powitanie, przyglądając mu się badawczo z zmarszczonych groźnie brwi.

Następnie przedstawiono go Rasperowi, który wydał się Stefanowi bez porównania miłszym od Penda i bardziej przystępnym.

Po ukończeniu tych wstępnych powitalnych ceremonii, wszyscy przeszli do obszernej sali jadalnej, gdzie przy stole Eustace i Billy usadowili Stefana między sobą. Na samym wstępie Stefan spostrzegł, że liczba usługujących w sali równała się liczbie obiadujących oficerów. Wszyscy lokaje byli Chińczykami i nosili długie białe kitle. Billy zauważył zdziwione spojrzenie Stefana, zwrócił się więc doń z wyjaśnieniem:

— Każdy z nas ma tu swego służącego, mój drogi, — rzekł przyjaźnie. — Twoim sługą będzie Ah-Wong, który zostanie do pomocy małego kulisa.

(D. c. n.)

Prenumeruj! Kupuj! Czytaj! Od 1 czerwca b. r.

„Dziennik Lubelski”

Bo

Kto prenumeruje „Dziennik Lubelski”, ten prenumeruje jednocześnie **10 tygodników specjalnych**
 Kto prenumeruje „Dziennik Lubelski”, ten ma w domu **najlepszego przyjaciela: książki**
 Kto czyta „Dziennik Lubelski” jest najlepiej i najszybciej poinformowany o wszystkim, co się dzieje w okolicy, w kraju i zagranicą.

3 zł. 85 gr. wynosi miesięczna prenumerata.
Wpłać ją zaraz na konto P. K. O. Nr. 140.606

ARNOLD ZWEIG

Książkom w podzięcie

Żyją ze mną w pokoju, milczą i czekają... nie narzucają się, nie przywołują, nie żądają niczego. Nieme stoją pod ścianą. Zdejają się pogrążone we śnie, a jednak w każdej z nich, jak gdyby otwartym okiem, spoziera na ciebie jakieś nazwisko. Przejdziemy koło nich, dotknąwszy się ich wzrokiem lub rękami, nie wołają za nami, nie tłoczą się. Nie żądają niczego. Czekają, aż im się oddamy; dopiero wtedy otwierają się przed nami. Najpierw spokój dookoła nas, najpierw spokój w nas samych, wtedy jesteśmy dla nich gotowi. Pewnego wieczoru powrócicie do domu zmęczeni sprawami, w południe ludzie utrudzeni, rano chmurnie zadumani nad pełnym rojem snem. Teskni się do rozmowy, a jednak chciałoby się być samotnym. Pragnęłoby się snuć marzenia ale przy muzyce. Z rozkosznym przeczcuciem podchodzimy do szafy; sto oczu, sto nazwisk cierpliwie milcząc, wybiega na spotkanie twojego szukającego wzroku, jak niewolnice w haremie kornie czekają na zew swego pana, jednak szczęśliwe, że zostaną wybrane, że się oddadzą. I potem, jak na fortepianie palec szuka odpowiedniego tonu do melodii duszy, miękko tuli się do ręki ta biała niema istota, zamknięte skrzypce, w których czekają wszystkie głosy Boga. Otwieramy ją, czytamy jeden ustęp, jeden wiersz, nie brzmi czysto w tej godzinie. Rozczarowani, prawie brutalnie odkładamy ją. Dopóki ta odpowiednia się nie zbliży, odpowiednia do danej godziny. I nagle czujesz się porwany; twój oddech łączy się w cudzym oddechu, jak gdyby ciepłe, nagie ciało kobiety leżało obok ciebie.

I gdy teraz zanosisz pod lampę tę książkę szczęśliwie obraną, oślepiająco płonie wewnętrznym światłem. Czary dokonane: z lekkich obłoków marzenia wylania się fantazja. Ulice otwierają się szeroko i dal unosi twe wygasające uczucie.

Opodal zegar tyka. Ale nie wdziera się do tych dawno minionych czasów. Tutaj są książki młode, wczoraj narodzone, wczoraj poczęte z młodzieniaszką szaleń i meki, ale mówią z czarowanym językiem i jedna jak i druga kołysze i podnieca nasz oddech. Podniecając poczysają, uwodząc koją nasze rozbudzone zmysły. I powoli pogrążamy się sami w sobie, stajemy się ciszą i wzrokiem, bezwolnie unoszeni w takt ich melodii w świecie poza światem.

Najczystsze godziny, odrywające nas od zgiełku dnia, książki, najwierniejsze milczące towarzyski, jak Wam dziękować za waszą stałą gotowość, za wieczną podniecie i nieskończono-

ne natchnienie Waszej obecności! Czem byłycie w ponure dni samotności duszy, w lazarretach i obozach wojennych, w więzieniach i przy łóżach boleści? Wszędzie i zawsze stałyście na straży, obdarzając człowieka marzeniami i niewiększą niż szerokość dloni chwilą ciszy w hałasie i w męce. Zawsze zdołałyście, dobrotliwe magnesy w rękę Boga, przyciągnąć dusze, gdy ją zasypała codzienność, do właściwego jej pierwiastka. Zawsze we wszystkich przemienieniach wewnętrznej nieba umiałyście rozszerzyć nasze horyzonty.

Drobne ułamki nieskończoności, ustawione wzdłuż gładkiej ściany, stoicie niepozorne

Popieraj L. O. P. P.

Sobótki

na terenie woj. lubelskiego

Liczne organizacje społeczno-oświatowe młodzieży na terenie poszczególnych powiatów przystąpiły już do przygotowywania Sobótek, które odbędą się w drugiej połowie czerwca.

Informacji w sprawie organizowania Sobótek oraz wypożyczenia kostjumów teatralnych udzieli Lubelski Związek Teatrów i Chórów Ludowych w Lublinie ul. 3-go Maja 12.

KSIĘGI BIUROWE
 KSIĘGI HANDLOWE
 KSIĘGI KOPJOWE
 MASZYNY DO PISANIA
 MASZYNY DO LICZENIA

ARYTMOMETRY
 POWIELACZE
 KARTOTEKI
 PAPIERY DO RYSUNKU
 PAPIERY DO PISANIA

NAJTANIEJ u Braci Kestenberg

LUBLIN KRAKOWSKIE - PRZEDM. 54
 TELEFON 4-40

w naszym domu. Lecz gdyreka Was oswobodzi, gdysercem się Was dotkniemy niewidocznie rozsadzacie mury codzienności i jak na ognistym wozie słowa Wasze unoszą nas z ciastoty w górę, do wieczności. Przekład autoryzowany Anieli Waldenbergowej.

Kronika lubelska

Co zwiędzać w Lublinie

Biblioteka publiczna im. H. Łopacińskiego otwarta codziennie od 11-14 i od 16-19. Z wyjątkiem niedziel i świąt.

Biblioteka Uniwersytecka — ul. Dolna Panny Marji 4. Otwarta od 3-5 popołudniu.

Brama Krakowska — zwiędzać można po porozumieniu z Kom. Straży Ogniowej za opłatą 20 groszy codziennie.

Kościół św. Trójcy na Zamku (freski z XIV w.) zwiędzać można w niedzielę od 11 w południe.

Muzeum Lubelskie otwarte codziennie od godz. 10 do 15. W niedzielę i święta od 10 do 14. Biblioteka Muzeum otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 16 do 18. Wstęp do muzeum 50 gr., wycieczki 10 gr. od osoby. Korzystanie z biblioteki bezpłatne.

Skarbiec Katedry Lubelskiej — zwiędzać można codziennie za opłatą 1 zł. od osoby.

Diżury aptek

Dzisiaj od 10 wieczorem diżurują apteki: Chrzanowskiego i Grodzkiego Krak.-Przedm. 14 i Szeligi ul. Nowa róg Kowalskiej.

Dzień harcerzy

Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyła się na Krakowskim-Przedm. defilada harcerek i harcerzy chorągwi lubelskiej. Przy dźwiękach orkiestry, obłani jasną aureolą słońca przechodzili zwarte oddziały młodych.

Najpiękniej wyglądała z hufców żeńskich drużyna gimn. SS. Urszulanek.

Harcerze z gimn. im. Zamajskiego dzierżyli prym wśród drużyn męskich, dzielnie sekundowała im grupa ze szkoły im. Staszica.

Pobożna żona nie wie o świecie Bożym

(.) Piękną rzeczą jest pobożność. Nie trzeba jednak niczego traktować „a outrance”. Pociąga to za sobą szkody, do czasu coprawda, ale w każdym razie szkody.

Żona Józefa Hawryły (Dąbrowica gm. Jastków) tak zatopiła się w modłach że nie czuła jak z ramion jej ściągnięto w kościele Bernardynów piękną welnianą chustę. Chusta była od święta (specjalnie na procesję) i wartość jej wynosiła 35 zł.

Żona Hawryły nie może odzłować straty, bo mąż nie chce asygnować „floty” na lachy dla żony.

Okradziony Chalupka

(.) Chalupka Marjan (ul. poręczna 12) lubi ptaki. Bo to i przyjemność jest i podjęcie sobie można. Kurczątka z sałatką na gorąco i na zimno smakuje. P. Marjan chował 26 ślicznych kurcząt.

Oto pewnego dnia skradziono mu je. Wszystkie 26.

Zegnajcie kurczęta sałatą!

Frekwencja w autobusach

(R)Autobusy miejskie w Lublinie przewiozły w miesiącu marcu 161072 pasażerów. Na 1 wozokilometr przypada 4,1 pas. podczas gdy w lutym tylko 3,7. Ciekawa, jest rzeczą, że w Warszawie na asfaltowych jezdniach opony samochodowe zdzierają się po przejechaniu 90 tys. km. podczas gdy w Lublinie wytrzymałość ich wynosi tylko 30 tys. kilometrów.

Z elektrowni

(R) Elektrownia miejska liczy obecnie 10034 abonentów. W ciągu miesiąca kwietnia przybyło jej 17 abonentów.

Kalendarzyk wycieczkowy P. T. K. Lublin

Dnia 12 czerwca br. (niedziela) wycieczka piesza do Jakubowic murów.

Dnia 19 czerwca br. (niedziela) wycieczka kolejowa i piesza do Lubartowa, Kozłówek i nad jezioro Siemięń.

Powyższe wycieczki dostępne dla członków i nie członków P. T. K. Szczegółowe informacje tel. 24 — p. Z. Dobkiewicz.

TEATR

Dzisiaj teatr nieczynny.

DZIS' W KINIE...

- „ADRJA” ul. Jezuitka 20 — „Adjutant cara” i rewja.
- „APOLLO” ul. Szpitalna 6 — „Kwiat Algieru” i „Milostki śpiewaczki”.
- „CORSO” Pl. Litewski 1 — „Mistigr”.
- „ITALJA” ulica Krak.-Przedm. 48 — „Jackie marynarzem” i „Przyjaciel Indjan”.
- „PALACE” ul. Szpitalna 11 — „Biała Talu” i rewja.
- „VENUS” ul. 1 Maja 21 — „Kobleta nie do małżeństwa” i „Groza śmierci”.

KRONIKA WOJEWODZKA

Grunt to wyrobienie fachowe

(b) Jak ważną jest ta dewiza świadczy następujący fakt. We Frampolu pow. Biłgorajskiego w nocy z 4 na 5 b. m. nieznan sprawcy dostali się oknem do mieszkania Urysa Bryka gdzie z szafy skradli 10 złotych rubli garderobę i biżuterję ogólnej wartości około 400 zł. Najdziwniejsze, że złodziej, aby dostać się do szafy, musiał przechodzić koło łóżek Bryków, a właściwie przesuwać się, gdyż przejście jest bardzo wąskie.

Uroczystość w Goraju

(b) Wczoraj odbyło się w Goraju uroczyste poświęcenie sztandaru Ochotniczej Straży Pożarnej.

Redakcja Dziennika Lubelskiego życzy Straży pomyślnego rozwoju.

Okradziony przemysłowiec

(b) Przemysłowiec łódzki p. Gerlik posiada willę w Abramowie pow. Biłgorajskiego.

MODA

W sezonie pokus

Jak oprzeć się pokusom, kiedy wszystkie wystawy sklepowe krzyczą i nęcą tysiącami barw, deseni, kombinacji różnych materiałów i kolorów? Przychodzi na myśl, że właściwie najpraktyczniejszy jest kostjumik z czeszczy, albo surowego jedwabiu, bo się pierze, nie opatruje, i można go nosić całe lato. Ledwie się sprawiło kostjumik, kiedy wylania się kwestja, że — właściwie nie mamy w czym pójść na wizyte.

Musimy dobrze zastanowić się przed kupnem — jaki tryb życia pędzić będziemy w lecie, co nam najwięcej będzie potrzebne. Jeśli jedziemy na szczerą wieś, a nawet letnisko podmiejskie, to bez kretonowej sukienki ani rusz się nie obejdziemy. I choćbyśmy sobie sprawiły jeszcze kilka drogich i wymyślnych, to kretonowa będzie najulubieńsza i najbardziej noszona. Jedwabnie wtedy sprawiła wogóle niewarto, bo będzie się tylko brudziła i darła, przytem moda tegoroczna faworyzuje etaminy, markizety i batysty, o deseniach wcale nie brzydziej od jedwabiu. Najwyżej toile de soie lub czeszczy. To samo da się powiedzieć o letnisku nad morzem. Jaskrawe sukienki kretonowe i zupełnie białe wyglądają najładniej na tle szafiru nieba i morza. Poza tem konieczna jest pewna ilość sweterków włóczkowych, spódnicek welnianych, na wypadek wiatru i chłodnych dni, które zawsze nad naszym morzem należy przewidywać.

Najtrudniej jest zwalczyć pokusy przy kupowaniu kapelusza. Jadąc do wioski góralskiej trzeba sobie sprawić miękką twarżową czapkę, parę berecików. Duże kapelusze są dobre dla pań, które większą część lata spędzają w mieście, albo w miejscowości kuracyjnej. Na wsi, nad morzem, duże kapelusze dla osób nie znoszących silnego słońca, są także konieczne, ale to już innego typu — bez pretensji, ogrodowe, bez żadnych przybrań. A drogie modele od pierwszorzędnych modystek — nie są w tym wypadku celowe.

Czy już

zjednał Pan prenumeratorem dla „Dziennika Lubelskiego” ?

Przykra spotkała go niespodzianka, gdyż wczoraj willa została okradziona, a nawet pociel zabrana.

Wycieczka w góry Rumunii i nad morze Czarne

Polskie Tow. Krajoznawcze i Pol. Tow. Tatrzańskie urządzają 4-ro tygodniową wycieczkę-wakacyjną obóz turystyczny w górach Rumunii i nad morzem Czarnym (Alpy Rodniańskie, Bukowina, Siedmiogród, Alpy transylwańskie, Bukareszt, Dobruża, Konstanca). Wyjazd z Warszawy 2 lipca br. po południu, powrót do Warszawy 31 lipca wieczorem. Całkowity koszt udziału w wycieczce wyniesie 500 zł. (wpisowe, paszport, wiza, komunikacja, noclegi, żywnienie, koszty organizacyjne i t.d.). Informacji szczegółowych udziela p. Z. Dobkiewicz — tel. 24.

Nasze konto P.K.O. Nr. 140.606

SPORT

Mecz „Unja” — „Polonia”

Wielki sukces Unji
Unja zwycięża Polonię

(j) Wczoraj odbyły się zawody między K. S. Polonia — a W. K. S. Unja. Mecz zakończył się wynikiem 4:3 dla Unji. (Do przerwy 4:1). Naogół Unja grała dobrze. Wyróżnić należałoby obronę.

Sędziował p. Moniak.

Mecz poprzedziło spotkanie AZS — Hakoach. Po 90 minutach bezładnej kopaniny mecz zakończył się wynikiem 0:0. Obszerniejsze sprawozdanie z meczu podamy w następnym numerze.

Hertha — Garbarnia 5:4

(j) Dnia 4 b. m. w Berlinie odbyło się spotkanie między mistrzem Berlina Hertha — a Garbarnią. Mecz zakończył się wynikiem 5:4 dla Herthy.

Zawody o puchar Ekspressu Ilustrowanego

(j) Dnia 4 b. m. o godz. 13-ej, odbyły się na boisku A. Z. S-u zawody futbolowe, między klubami Szttern — Z. A. K. S., z wynikiem 5:1 dla Sztternu.

Tegoż dnia o godz. 17 boisko W. K. S. Unji było terenem zmagania drużyn Jutrznia — Hapoel. Mecz zakończył się zwycięstwem Jutrznia w stosunku 3:0.

W wyniku rozgrywek Jutrznia i Szttern zakwalifikowały się do finału rozgrywek o puchar Ekspressu Ilustrowanego.

Loty propagandowe L. O. P. P.

W czasie trwania Tygodnia L. O. P. P. w dniach od 5-go do 12-go b. m. włącznie, codziennie w godzinach popołudniowych odbywać się będą na lotnisku loty pasażerskie dla publiczności na samolocie turystycznym trzy osobowym, zamkniętym, stanowiącym własność Lubelskiego Klubu Lotniczego. Cena lotów wynosi zł. 3.00 dla członków L.O.P.P. za okazaniem legitymacji z opłaconą składką, oraz zł. 5.00 dla innych od osoby. Zaznaczyć należy, iż lot na wspomnianym samolocie urządzonym na wzór samolotów komunikacyjnych, daje szereg niezapomnianych wrażeń.

Notatnik.

Mistrzyni tenisowa Polskiej Jędrzejowska wyjeżdża do Wim, bledonu dn. 9 czerwca i weźmie udział w turnieju w Queens Clubie.

Ralph Metcalfe osiągnął fenomenalny czas na 200 m. uzyskując 20.4, jest to czas fantastyczny, że do wiadomości tej należy się odnieść z rezerwą.

Carnera został zwyciężony na punkty przez murzynę Larry Gains. Włoski bokser przegrał zasłużenie, mimo ogromnej przewagi fizycznej nad przeciwnikiem.

Mistrzem świata w walce piórkowej został Tarmy Paul. Dotychczasowy mistrz Boattling Battalino (zwycięzca Rana) przeszedł do wagi lekkiej wskutek czego stracił tytuł.

Ratownictwo

Co to jest oparzenie i o co należy robić w razie nie-szczęśliwego wypadku?

Działanie wysokiej ciepłoty na ustrój człowieka wywołuje zmiany, zwane oparzeniem. Rozróżniamy trzy stopnie oparzenia: rumieniowe, pęcherzowe i zwęglające.

Pierwszy stopień, t. j. oparzenie rumieniowe, objawia się zaczerwienieniem skóry, obrzmieniem, oraz bólem.

Drugi stopień, t. j. oparzenie pęcherzowe, objawia się, poza silnym zaczerwienieniem, bólem i obrzmieniem — pęcherzami, zawierającymi płyn surowicy.

Trzeci stopień, t. j. oparzenie zwęglające objawia się martwicą miejsca.

Wszystkim stopniom oparzenia towarzyszy podniesiona ciepłota, której wysokość jest uzależniona od wrażliwości ustroju i siły odczynu zapalnego. O ile do oparzenia dołączy się zakazanie, oraz jeżeli oparzenie obejmuje 1/5 powierzchni ciała, rokowanie co do życia jest wątpliwe.

W ciężkich postaciach po oparzeniu chorzy narzekają na ból piekący, są podnieceni, miewają nadmierne pragnienie czasem — mdłości. Objawy jak: wymioty, czkawka, zamroczenie i znaczne obniżenie ciepłoty ciała, są wskaźnikami zajścia niepomyślnego.

W oparzeniach pierwszego stopnia miejsca dotknięte oparzeniem smarujemy wazeliną, maścią borną, olejem lnianym z wodą wapienną, nakładając opatrunek z gazy sterylizowanej. Miejsca, na które trudno zastosować szczelny opatrunek, jak twarz — zasypujemy podzotanem bizmutu z krochmałem. W oparzeniu śluzowym, np. jamy ustnej, gdzie stosowanie powyższych środków jest niemożliwe, zaleca się płókanie 3 proc. roztworem boraksu.

Przy oparzeniu drugiego stopnia, albo ograniczamy się do nałożenia opatrunku z oleju lnianego z wodą wapienną, pozostawiając pęcherze nietknięte, aż one same opadną i zagoją się, albo usuwa się ściany pęcherza stosując powyższe środki opatrunkowe. Rany, które goją się zasypujemy dermatolem.

W oparzeniu trzeciego stopnia, poza stosowaniem powyższych środków, w większości wypadków należy się poddać leczeniu chirurgicznemu.

Poza stosowaniem środków miejscowych również należy baczną uwagę zwrócić na serce i nerki, zwłaszcza w okresie drugiego i trzeciego stopnia oparzenia. Czasem zachodzi potrzeba stosowania do wewnątrz środków nasercowych, odkażających oraz diurety.

Opalenie słońcem jest także oparzeniem skóry.

NAJNOWSZE

NUTY Poleca:

Księgarnia Zdz. Budziszewskiego dawniej: Gebethner i Wolff w gmachu Hot Europejskiego

Pismo codzienne,

jedna książka powieściowa

dziesięć tygodników specjalnych,

za 3 zł. 85 gr.

— to właśnie „DZIENNIK LUBELSKI”

DZIENNIK I KSIĄŻKA

Najszybsza informacja polityczna i gospodarcza obsługiwana przez największe agencje polskie i zagraniczne, a także własnych korespondentów w większych stolicach. Na usługach „Dziennika Lubelskiego” są: telegraf, telefon, i radio.

Jedna książka miesięcznie 150 — 250 stron doskonałego druku najciekawszych powieści przede wszystkim autorów polskich. Dodatki książkowe „Dziennika Lubelskiego” będą się składały na ciekawą i wartościową bibliotekę domową.

Jeszcze dziś

wpłać prenumeratę w administracji, agenturach

„Dziennika Lubelskiego”
na konto P. K. O.
140.606

lub przekazem pocztowym do Adm. „Dziennika Lubelskiego”, Lublin, ul. Powiatowa Nr. 3.

Uwaga. Za zjednanie nowego prenumeratora dajemy jeden tom powieści.

DODATKI TYGODNIOWE

Dodatki te zastępują prasę specjalną, na którą w obecnych czasach nie każdy może sobie pozwolić.

Oto ich tytuły:

- 1) KOBIETA PRAKTYCZNA,
- 2) DZIENNIK MŁODYCH,
- 3) DODATEK LEKARSKI I PRAWNY,
- 4) ŻYCIE GOSPODARCZE,
- 5) REGJON LUBELSKI,
- 6) WIEDZA PRAKTYCZNA,
- 7) SPORT I TURYSTYKA,
- 8) PRACA SPOŁECZNA I OŚWIATOWA,
- 9) NAUKA I WYNAŁAZKI
- 10) LITERATURA I SZTUKA.

Dyrekcja Lubelskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego

niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 20 czerwca r. b. o godz. 6-ej pp. w lokalu własnym, przy ul. Powiatowej Nr. 7, odbędzie się **Nadzwyczajne Ogólne Zebranie Stowarzyszonych.**

Porządek dzienny:

- 1) Wybór Przewodniczącego Zebrania
- 2) Sprawa zaciągania pożyczek przez Towarzystwo.

Mniej zgonów

P. Z. Daszyńska-Golińska, autorka pracy naukowej o demografii w-wa lubelskiego twierdzi na podstawie zestawienia cyfr urodzeń, zgonów i małżeństw zaczerpniętych z oficjalnej statystyki, że w ostatnich latach ruch ludności w obrębie województwa ma ciekawy charakter. Mianowicie obniżyła się liczba małżeństw, zmalała też liczba urodzeń, w zaskakujący wprost sposób zmniejszyła się śmiertelność, co nasza uczona przypisuje w części spadkowi liczby urodzeń, w części zaś poprawie warunków higienicznych, idącej w ślad za rozszerzającą się stale, lecz powoli oświata.

Ustawa o przewozie zarobkowym samochodami

Ministerstwo robót publicznych przygotowało projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy z dnia 14 marca b. r. o zarobkowym przewozie osób i towarów samochodami, która wchodzi w życie dnia 14 czerwca b. r. Projekt ten rozpatrywany jest obecnie przez koła gospodarcze, które wysuwają żądania dotyczące m. in. wzmocnienia udziału czynnika gospodarczego w przewidzianych przez Min. Robót Publ. i władzach wojewódzkich komisjach opiniodawczych, sprecyzowania zbyt ogólnikowych warunków, pod jakimi może być udzielona koncesja, skreślenia tego punktu projektu, który P. K. P. i poczcie zapewnią prawo pierwszeństwa przy otrzymywaniu koncesji.

DUŻY OBRÓT TO DUŻE ZYSKI
DUŻY OBRÓT OSIĄGA SIĘ REKLAMĄ
Oglašajcie się w Dzienniku Lubelskim

Drobne ogłoszenia

Zaofiarowane prace

Potrzebni we wszystkich miejscowościach województwa przedstawiciele wydawnictwo. Szczegółowe informacje wysyłamy po przysłaniu oferty z krótkim curriculum vitae. Zgłoszenia do Administracji „Dziennika Lubelskiego” dla W. K.

Zdolnych akwizytorów do łatwej pracy, dającej każdego dnia kilka złotych zarobku poszukujemy. Wiadomość w Adm. „Dziennika Lubelskiego”, Powiatowa 3.

We wszystkich miejscowościach województwa potrzebni sprzedawcy masowego artykułu. Łatwy i duży zarobek. Oferty pod „Prowizja” w Administracji „Dziennika Lubelskiego” Powiatowa 3, Lublin.

Zarobisz ogłaszając się w Dzienniku Lubelskim.

Kupno i Sprzedaż

Kupię 10 krzesel, szafę biurową i biurko okazyjnie. Staszica 10 m. 11.

Komplet czasopisma etnograficznego „Lud” kupię, dobrze zapłać. Oferty „Etnograf” w Administracji „Dziennika Lubelskiego”, Powiatowa 3.

Łódź żeglowa do sprzedania. Wiadomość u stolarka, Radziwiłłowska 3.

Komplety meblowe artystycznie wykonane poleca Pracownia Koszykarska przy Szkole Specjalnej w Lublinie, Niecała 6.

Ostatnie egzemplarze „Nowości Lubelskich” (humor), sprzedaje księg. Zdz. Budziszewskiego, dawniej Gebethner i Wolff.

Poszukiwania pracy

Dla poszukujących pracy w dziale drobnych ogłoszeń liczymy po 10 gr. za słowo. Administracja.

Lokale

Piękny słoneczny pokój. Niecała 9 m. 3.

Poszukuję taniej suterenny w okolicy ul. Kosciuszki na ranne godziny. Wiadomość w Administracji.

Różne

Wszyscy czytają drobne ogłoszenia Dziennika Lubelskiego.

Kotka rasowego oddam w dobre ręce. Wiadomość. Niecała 19.

Dowód Nr. 1212. Pod tym szyfrem napisać. Poste Restante. Warszawa.

Dwór ziemiański przyjmie na lato letników (inteligencja, chrześcijan). Odległość od Lublina 2 godz. jazdy. Miejscowość górzysta, sucha, słoneczna. Kuchnia wykwinna. Poczta, telefon, rzeka na miejscu. Śliczny stary park. Wiadomości udziela: poczta, telefon, majątek Wierchowska Janowska.

Mereżki i halt ręczny. Tania i solidnie tylko. Niecała 19 m. 3.

Wytworna Pani używa wody kolońskiej Primavera z firmy J. Magierski w Lublinie.

CENY OGŁOSZEŃ: Miarą jest wiersz w wysokości 1 mm przez 1 szpalte. — Układ 5-cio szpaltowy. — Cena za taki wiersz przed tekstem 60 gr., w tekście 50 gr. za tekstem 40 gr. — Drobne 15 gr. za wyrosz. — Za tekst ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor i Wydawca: w imieniu Sp. Wyd. „Prasa Regionalna” IGNACY PŁAŻEWSKI.

Druk Zakł. Graf. J. Piórkowskiego w Lublinie